

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Piątek, dnia 20 października 1922 roku.

CASINO

Zawiadomienie — **II serja II** słynnego obrazu współczesnego Casanowa

**Dr. MABUZE**

demonstrowana będzie tylko do niedzieli włącznie.

(4368K1)

CASINO

LEKARZ - DENTYSTA (454b3g)

**ROMAN RITT**

powrócił i wznowił przyjęcia.

RESTAURACJA I RZĘDU

„GASTRONOMJA“

Sp. z ogr. odp.

Telef. 15-54. P OTRKÓWSKA 45. Telef. 15-54.

P OTRKÓWSKA 45.

Wobec rozśiewanych pogłosek o tem jakobyśmy sprzedali lub wydzierżawili naszą restaurację, oświadczamy, że jest to nieprawdą, rozgłoszoną przez ludzi, chcących szkodzić naszej firmie. Osoby, które będą w dalszym ciągu rozśiewały podobne wersje, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej.

(4365b) Polecając się Sz. Bywalcom St. Ciecchanowski.

**CZY LLOYD GEORGE POZOSTANIE?**

MA O TEM ZADECYDOWAĆ ZJAZD UNJONISTÓW.

LONDYN 19 (wł) Z wielkiem napięciem oczekują koła polityczne wyników zjazdu przywódców unjonistycznych. Sądzą, że wszystko zależy od wystąpienia Bonar Lawa, przyczem twierdzą, iż wystąpi on przeciwko dalszemu trwaniu koalicji. Rozstrzygnęłoby to los Rządu Lloyd George'a. Chamberlain będzie prowadził żywą obronę Lloyd George'a. Jasną jest rzeczą, że parlament będzie natychmiast rozwiązany, gdyby tylko udało się uratować koalicję.

szy czynione były usilne starania w celu zapobieżenia rozłamowi w partji unjonistycznej jeszcze przed zbierającym się dzisiaj kongresem tej partji. Odbył się szereg zebrań, które miały zdecydować, czy Chamberlain ma pozostać przywódcą partji i czy koalicja ma być utrzymana. Dzienniki przychylnie Chamberlainowi zapewniają, że uzyska on większość aczkolwiek nieznaczna.

LONDYN 19 (PAT) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że Lloyd George po konferencji unjonistów zaproponuje królowi rozwiązanie parlamentu.

WIEDEN 19 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Przez cały dzień wczoraj

**Dymisja gabinetu angielskiego.**

LONDYN 19 (PAT) Godz. 16.30. Gabinet angielski w pełnym składzie podał się do dymisji. (2)

**Uroczystości w Giurgiu.**

UTRWALENIE PRZYJAZNI FRANCUSKO RUMUNSKIEJ.

BUKARESZT 19 (PAT) Radjo. Marszałek Foch w towarzystwie generała Bertholota, Weyganda, prezydenta ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych i spraw wojskowych wyjechał wczoraj do Giurgiu na uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć żołnierza francuskiego, który przeszedł Dunaj w listopadzie 1918 r. podczas zwycięskiej ofensywy

generałów Franchota d'Esperaya i Bertholota. Marszałek Foch wręczył krzyż wołenny miastu Giurgiu, a w przemówieniu, wygłoszonym w imieniu rządu francuskiego podniósł trwałość przyjaźni francusko-rumuńskiej. Mer miasta Giurgiu w odpowiedzi wyraził wdzięczność Francji za zaszczyt, udzielony miastu przez największego żołnierza Francji.

**Przesilenie we Włoszech.**

W RZĄDZIE MAJĄ WZIAĆ UDZIAŁ FASZYŚCI.

RZYM 19 (PAT) Losy przyszłego gabinetu decydują się obecnie w Medjolanie, gdzie znajdują się Giolitti i Mussolini. W przeciwieństwie do poprzednich kryzysów gabinetowych, istnieje zamiar ustalenia listy nowego gabinetu przed ustąpieniem obecnego. Jeżeli dotychczasowe pertraktacje doprowadzą do rezultatów, to należy spodziewać się dymisji gabinetu Facty jeszcze przed zebraniem się parlamentu. Salandra i Orlando wymieniani

są jako ewentualni kandydaci na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Ponieważ różnice poprzednie w poglądach Giolittiego i Mussoliniego prawdopodobnie dadzą się wyrównać, porozumienie między nimi jest możliwe. Giolitti podziela zdania faszystów co do konieczności reformy wyborczej i nowych wyborów, oraz wyraża gotowość sformowania rządu, pod warunkiem, że faszyci wezmą w rządzie udział.

wosławnemu w Polsce. Arcb. Eleuterjusz oraz konsystorz ojecejalny, zarządzający diecezją wileńską, nie chciał uznać zarządu kościoła

prawosławnego w Polsce, natomiast pragnął zależeć bezpośrednio od patriarchy moskiewskiego (2)

**WIADOMOŚCI POLITYCZNE**

**Rokowania handlowe polsko-japońskie.**

(w) Rokowania handlowe polsko-japońskie dobiegają końca, tak że podpisanie umowy nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia. (7)

**Obrady polsko-jugosłowiańskie.**

(wp) W ciągu wczorajszego posiedzenia delegatów rządu i misji jugosłowiańskiej, zakończono ostatecznie omawianie tekstu i ustalono treść poszczególnych artykułów umowy polsko-jugosłowiańskiej. Dziś po południu p. minister Strassburger wydał przyjęcie na cześć delegacji.

Prawdopodobnie jest, że w dniu jutrzejszym zostanie podpisany traktat handlowy. (7)

**Konferencja w Moskwie.**

(wp) Rząd sowiecki zgodził się na pro pozycję odroczenia konferencji moskiewskiej po 30 b. m. (7)

**Polska a Litwa.**

(wp) Dowiadujemy się, że na konferencji w Rewlu stosunki polsko-litewskie nie były zupełnie poruszane. Konferencja była zwołana dla celów specjalnych. Zresztą w stosunkach między obu państwami nie zaszły żadne zmiany mimo gotowości Polski do zbliżenia się. (7)

**Sprawa arcb. Eleuterjusza.**

(wp) Współpracownik „Warszawskiego Echa“ odwiedził metropolitę warszawskiego Jerzego, w celu poinformowania się o przyczynach usunięcia arc. wileńskiego, Eleuterjusza. Podług słów metropolity, arc. Eleuterjusz został usunięty z powodu jego niezgodności z duchem i sławą wileńskiego metropolity oraz synodowi pra-

# Bandytyzm w Małopolsce.

GRASUJA DWIE BANDY KAŻDA PO 20 OSÓB UZBROJONE W KARABINY MASZYNOWE

LWÓW 19 (wł) Ostatnio do publicznej wiadomości przedostają się szczegóły bandyckiej roboty uzbrojonych band, które od strony Krzemieńca przeszły na teren województwa tarnopolskiego i dotarły aż pod Przemysłań i Bobrkę. Według nadchodzących z różnych stron wiadomości można ustalić, że jest to jedna lub dwie małe bandy złożone każda z 20 ludzi w pełnym uzbrojeniu wojennym z karabinami maszynowymi i granatami ręcznymi. Bandytci ubrani są w uniformy wojskowe bolszewickie, które następnie zmieniają dla niepoznaki na uniformy policji państwowej, o ile w dwóch wypadkach udało im się zamordować policjantów i zedrzeć z nich ubrania. W skład tych band wchodzi osoby pochodzące z Małopolski, które dobrze znają tutejszy teren.

W każdym razie można stwierdzić, że banda jest bardzo nieliczna, a robota jej ma charakter czysto bandycki i złodziejski. Rzucane tu i owdzie odezwy, nawołujące w imieniu tzw. Narodniej Ukrainkiej Republiki do napadów na folwarki polskie są tylko parawanem używanym przez bandytów. Faktem jest np. że jeden z przywódców szajki przy grabieniu jednego z domów polskich używał bardzo dobrej polszczyzny.

Bandycka wataha pojawiła się 13 b.m. w pow. zbarskim dokąd przeszła z pod Krzemieńca, gdzie zaważdziła o wsie Myszkowce

i Kołodno. W tym samym dniu przeszedłszy przez wieś Kobyły, zapadła następnie w lasy aż dopiero 15 b.m. wypłynęła koło Zbaraża i w Jałkowcach obrabowała doszczętnie z klejnotów i kilkumilionowej gotówki dzierżawcę folwarku Rotha, przyczem Rotha pobito kołba po głowie tak silnie, że obecnie walczy ze śmiercią. Splądrowawszy ten folwark odeszli w kierunku Jezierny i 16 b.m. zjawili się we wsi Pławcza Wielka, gdzie przy pomocy dynamitu wysadzili w powietrze budynek policji państwowej i zamordowali starszego przodownika policji Głowińskiego. Następnie bandyci ruszyli przez Augustówkę i Koniuchy, gdzie zamordowali dwóch posterunkowych, w kierunku Demni koło Kurzan, gdzie folwark doszczętnie obrabowali, poczem odeszli w stronę Monasterzysk. Relacje z Tarnopola i Trembowli stwierdzają, że banda urosła po drodze do 50 ludzi. Bandytci pojawili się onegdaj w okolicach Kozowy i znów zapadli w tamtejsze lasy. Wysłane ze Lwowa oddziały ułanów są na tropie bandy, która znajduje się w chwili obecnej w tym punkcie, gdzie stykała się powiaty przemysłański i rohatyński. Utworzono pewnego rodzaju pierścień dokoła kryjówek bandy, która zdradza chęć przedarcia się w kierunku granicy wschodniej. Jednakże również nad Zbruczem przewidziano wszelkie środki, by szajki nie wpuścić z terenu Małopolski.

## TELEFONEM Z WARSZAWY

TERROR UKRAIŃSKI W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ NIE USIAJE.

\*) Rząd otrzymuje coraz bardziej alarmujące wiadomości z Małopolski Wschodniej o napadach i terrorze, stosowanym przez ukraińców w Małopolsce Wschodniej. W związku z tym wezwany został do Warszawy dyrektor policji państwowej we Lwowie p. Reinlaender. (7)

5 PROC. POŻYCZKA PAŃSTWOWA Z R. 1920.

\*) Minister Skarbu wydał w d. 17 b.m. rozporządzenie, mocą którego zapisy na pięć procentową długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 zamyka się w dn. 31 grudnia b. r.

KLEJNOTY MOSKIEWSKIE NA ZAPŁACENIE DRUGIEJ RATY SOWIECKIEJ DLA POLSKI.

\*) Dzisiaj w ministerjum skarbu rozpoczyna się — po trzecią ocenę precjozów, przyznanych przez bolszewików na zapłacenie drugiej raty, przynależącej z traktatu Ryskiego.

Bolszewicy twierdzą, że w precjozach drugiej raty mieści się wartość raty trzeciej.

Bolszewicy wycofali dawnych ekspertów i przesłali nowych: w skład tej drugiej delegacji ekspertów bolszewickich wchodzi kupcy i jubilerzy moskiewscy. (2)

STRAJK PRACOWNIKÓW SZEWCZYCH.

\*) Strajk w zakładach rzemieślniczych szewskich spotkał się ze zdecydowanym oporem właścicieli, którzy wobec wygórowanych żądań pracowników zajęli jednomyślne stanowisko odporne.

Na żądanie podwyżki 35 proc. pracownicy powołali się na statystykę, która wykazuje wzrost drożyzny tylko o 18 proc.

Pracownicy postanowili nie dopuszczać do pracy w warsztatach rzemieślników, którzy chcą pracować: w tym celu po rogach ulic różstawiono przeźwierzaj „warty”, które mają obserwować „lamistrajków”. (2)

## Odroczenie konferencji finansowej.

ZAPATRYWANIE RZĄDU BELGIJSKIEGO

PARYŻ, 19 (wł) „Matin” donosi z Brukseli, iż rząd Belgijski przekonał się o konieczności odroczenia konferencji finansowej, która miała się odbyć w listopadzie albo w grudniu. Chodzi mianowicie, aby odbyła się ona po wy-

borach w Ameryce i w Anglii. Przedewszystkiem zaś musi być jasna sytuacja, co do tego czy Rząd Amerykański skłonny jest do wzięcia udziału w tej konferencji, co się okaże dopiero po wyborach. (7)

## Z Rzeszy Niemieckiej.

OBCENY PREZYDENT BĘDZIE SPRAWOWAŁ SWÓJ URZĄD DO 1 LIPCA 1925 R.

BERLIN 19 (PAT) Kwestja wyborów nowego prezydenta Rzeszy została wczoraj rozstrzygnięta. Partje centrowe przedłożyły jako wniosek kompromisowy propozycję, aby czas urzędowania prezydenta Rzeszy przedłużyć do 1 lipca 1925 r. Ponieważ frakcja

sojalistyczna zgodziła się na tą propozycję, przywódcy wszystkich innych frakcji również wspólny wniosek, według którego prezydent może sprawować swoje urządowanie do dn. 30 czerwca 1925 roku.

### Sejm litewski.

RYGA 19.10 (A. W.) Przyouszczalne wyniki wyborów do Seimu litewskiego na podstawie dotychczasowych niekompletnych danych przedstawiają się tak następuje: socjaliści lewicowi — 30 socjaliści prawicowi 6 mand., zwiaz. włość. prawicowe 13 mandatów. Partje postępowe — 15, sepe ratyści litgalscy 1, polacy 2, inne mniejszości narodowe 12. Utworzenie większości rządowej będzie niesłychanie trudne. (7)

### Sowiety aresztują Czerwony Krzyż.

MOSKWA 19.10 (A. W.) Z powodu aresztowania prezesa i 2 członków Misji Litewskiej Czerwonego Krzyża w Moskwie, rząd litewski odwołał analogiczną misję z Petersburga. (7)

### Pożyczka dla Grecji.

ATENY 19 (PAT) Pisma tutejsze donoszą, że reprezentanci banków francuskich zaproponowali Grecji pożyczkę w wysokości pół miliona franków. (7)

### W Pradze o misji Herriota.

BERLIN 19 (wł) Z Pragi donoszą: W kołach politycznych panuje przekonanie, iż wyniki podróży Herriota do Moskwy należy uważać za bardzo korzystne dla interesów Francji. Oczekują w najbliższych dniach podjęcia stosunków dyplomatycznych z Moskwą, a nawet wymieniają nazwisko przyszłego przedstawiciela Francji w Moskwie ma nim być nikt inny tylko p. Lubersac. (7)

### Strajk zecerów w Lublinie.

LUBLIN 19 (PAT) Z powodu niedojścia do porozumienia między właścicielami drukarni a zecerami, w sprawie podwyżki płac o 40 proc. wszyscy zecerzy dziś o godz. 21<sup>ej</sup> porzucili pracę. Jutro prawdopodobnie dzienniki nie ukażą się. (2)

### Senator Lubersac u Wirtha.

BERLIN, 19 (wł) Senator de Lubersac, który bawi obecnie w Berlinie, złożył wczoraj wizytę kanclerzowi Rzeszy. Obaj panowie dali wyraz swemu zainteresowaniu realizacją umowy Lebersac-Stinnes. (2)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Kennworthy o Rosji Sowieckiej.

BERLIN, 19 (wł) Znany germanofilski poseł do Izby Gmin Kennworthy, który bawi obecnie w Berlinie, oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Vossische Zeitung” co do umowy Uquarta z Krasinem, że będzie występował w Izbie Gmin dalej za wciągnięciem Rosji Sowieckiej do ostatecznego uregulowania sprawy cieśniń. Będzie on także za wstąpieniem Rosji do Ligi Narodów. (2)

### Konferencja pokojowa

PARYŻ 19.10. (PAT) „Petit Parisien” donosi: Rząd francuski zaproponował dzień 5 listopada, jako datę zebrań się ogólnej konferencji pokojowej. Turcy proponują jako miejsce obrad Florencją albo Lugano, w razie gdyby zwołanie konferencji do Smyrny okazało niemożliwe. (7)

### Rewolucja w Chinach.

LONDYN, 19 | 10 (A. W.) Biuro Reutersa donosi o powstaniu w Pekinie przeciwko władzom centralnym. Władzę naczelną nad powstańcami objął gen. Hau-Szu-Tschang. Wojska powstańcze zdobyły miasto Tuszuan i zaprowadziły tam rząd rewolucyjny. (2)

### Bankructwo Kasy Chorych w Niemczech.

BERLIN 19 (PAT) „Vossische Zeitung” donosi, że niemieckie Kasy Chorych nie są w możności wypłacić honorarijów lekarskich, przypadających na dzień 15 października. Idzie tu o sumę około 100 milionów marek.

# Blamaż.

W Nrze 279 socialistycznego „Robotnika”, wychodzącego w Warszawie, pojawił się artykuł wstępny p. t. „Ch. D.”, podpisany przez „J. M. B.” jednego z najgłośniejszych czerwonych publicystów, który to artykuł ze względu na treść i myśli w nim zawarte, zasługuje na baczna uwagę.

Autor wspomnianego artykułu, który miał za zadanie wykazać niemożność (?) programu chrześcijańsko—demokratycznego — w historycznie przeprowadzonych przesłankach rzucił bezwiednie kamień potępienia we własny, lewicowy obóz. Zanim przygwoździmy ten publiczny fakt samopotępienia — nie od rzeczy będzie zamieścić parę słów prawdy w odpowiedzi na podniesione zarzuty ze strony niefortunnego socialistycznego publicysty. P. J. M. B. zaznacza, iż

... „chczeniści oddawna stanowili zwartą falangę reakcji: Enludocy, dubadecy i chadecy zawsze szli razem w Sejmie i poza nim”. Na czym ta „reakcja” bloku narodowego polegała — autor w pośpiechu czy też z braku wszelkich danych, zapomniał napisać... Rzuciwszy następnie parę chaotycznych frazesów naczelny publicysta z źle ukrywaną irytacją rozwodzi się nad potęgą ks. Adamskiego, który ma olbrzymi wpływ na masy ludu polskiego w Poznańskim i na Pomorzu. Siłą tę moralną wodza chadecji uważa autor z pewnego rodzaju żalem w wspaniałym rozkwicie chrześcijańsko—narodowej prasy, którą mocno dzierży w swych rękach czcigodny działacz społeczny ks. Adamski.

Na miłość Boską — toż to są same słowa pochwały uznania, stwierdzenia siły i znaczenia niestrudzonego bojownika i szermierza ideologii chrześcijańskiej... Czy pan J. M. B. dobrze się zastanowił, co pisał? Czy to było głosem duszy, wolnym od nakazów partyjnych a więc czy — tym głosem sumienia?

... „Ks. Adamski jeździł do Ameryki z akcjami Banku Spółek Zarobkowych a świetny rozwój interesów po powrocie do kraju świadczy, że podróż udała się”.

Czyż nie spotkamy tu się znowu z publiczną pochwałą, iż ks. Adamski nie tylko jako działacz społeczny, ale również i budowniczy współdzielczo — finansowy oddaje zasługi niespożyte polskiemu społeczeństwu wyzyskiwanemu na każdym kroku przez przyjaciół „Robotnika” t. j. żydów, celowo obniżających walutę polską? Ks. Adamski nie idzie śladem lewicowych apostołów, karmiących bezkrytycznie masy proletariatu ..... chlebem niemiłości klasowej, czczym rozdzwikiem, podsycając niemiłości i najniższych instynktów, jakie drzemają jeszcze na dnie duszy nieświadomionemu ludu polskiego, albowiem walka dla ks. Adamskiego o podniesienie moralne i materialne ludu, przedstawia się zgoła odmiennym światłem: z posiewem chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej zdąża równolegle posiew swojskiego, wolnego od żydowsko—niemieckich naleciałości, czynu!

Jakież ubogę wygląda wyprawa po dolary socjalisty Moraczewskiego do Ameryki? Zebrana funduszów na cele wywrotowe, par excellence agitacyjne — nie rzucamy podwalin pod gmach niezależności gospodarczej i finansowej Polski. O czym wie dobrze J. M. B. i piszący o chadecji — niewiedzący uwypuklił i

żywiłowy rozrost, a przede wszystkim ogromne zasługi niepolitego meża i zarazem duchownego wodza stronnictwa chrześcijańsko—demokratycznego: ks. Adamskiego.

W końcu p. J. M. B. tak pisze: ... „Cały klub chadecji odznaczał się swą polityką wybitnie reakcyjną. Tak np. w czasie walki o konstytucję chadecy domagali się nie tylko szkoły wyznaniowej, ale sklerikalizowania całego systemu nauczania. Bał wbrew zagwarantowanej, równości obywatelskiej i swobodom konstytucyjnym, chadecy dobijali się o język polski w szkołach mniejszości narodowych. Żądali by Naczelnikiem państwa mógł być tylko katolik, oficerem armii polskiej mógł zostać tylko Polak. Tableau!

P. J. M. B. myśli postradał albo sądzi że Czytelnicy są już tak naiwni, że największe głupstwa, bał zbrodnię, ze stanowiska interesów narodowych, przyjmą za ewangelję czerwonej obłudy i żydowskiego fałszu P. J. M. B. uważa za zbrodnię, iż posłowie chrześcijań-

sko—demokratyczni domagali się w Sejmie języka polskiego w szkołach mniejszości... Słyszycie Wyborcy? Młodzież szkół mniejszości na rodowych na terenie Rzeczypospolitej nie potrzebują uczyć się języka państwowego, jakim jest język polski, bo tego chcą żydzi, Niemcy, Ukraińcy no i cała czerwona lewica!

Zbrodnią dalej jest, iż posłowie chrześcijańsko—demokratyczni w Sejmie żądali, by naczelnikiem Państwa był katolik i by oficerem polskiej armii mógł zostać tylko Polak. To są rzeczy wprost nie do wiary! Gdzie i w jakim państwie żyjemy? Czem Polska jest dla lewicy? Czy zdewastowanym folwarkiem albo kopalnią, której akcje każdy może kupić, kto ma pieniądze?

Najwyższy czas urwać łeb socjalistyczno—żydowsko—niemieckiej hydrze, najwyższy czas zmieść tych zdrajców Ojczyzny i Wiary Świętej z widowni życia politycznego i państwowego. (6)

## Jak urządzać wiece.

### PRZEPISY LUDOWCOW.

P. Rusinek, generalny sekretarz P. S. L. ogłosił w okolicznościowym referacie przepisy urządzania wieców. Uwagi zawarte w nim drukujemy w całości:

Na dużych zebraniach mówca powinien przemawiać tylko do uczucia, nie wdając się w długie wywody rozumowe, dopuszczalne tylko na obradach małych.

Na zebraniach licznych należy zaplanować nad nastrojem ogólnym. Prowadzą do tego różne sposoby. Jeżeli wśród zebranych przeważa nastrój wrogi dla nas nie można się zjawiać na zebranie bez pewnej choćby małej grupy zorganizowanej swoich ludzi. Można się z nimi umówić w ten sposób naprzykład: o ile wezmę się za prawą stronę od surduta macie krzyknąć „hańba”, za lewą „Niech żyje Witos” za głowę — bić brawo i t. p. O ile w odpowiednim momencie kilkunastu ludzi krzyknie „hańba”, kilkunastu innych bezmyślnie powtórzy okrzyk, a nastrój całego zebrania będzie zachwiany.

Na zebraniach mieszanych dążyć należy zawsze do wybrania przewodniczącego z pośród naszych zwolenników. Gdyby to nie udało się osiągnąć, należy wysunąć kandydaturę jakiegokolwiek niedołęgi z przeciwnego obozu. Gdy ma się przewodnictwo obrad można znakomicie ułatwić zadanie naszym mówcom.

Przy zapisywaniu do głosów należy zawsze ostatni głos, jako robiący największe wrażenie, zarezerwować dla naszego zwolennika. Choćby zapisał się nie na ostatnim miejscu, Nikt bowiem nie może sprawdzić, kto pierwszy zapisał się do głosu.

Przy głosowaniu nad wnioskami należy

zawsze przegłosować przede wszystkim wnioski dla nas przychylny, motywując, że jest najdalej idący.

Podczas przemówień agitator powinien zawsze robić wrażenie, że ma tu te same myśli, cierpienia i pragnienia jak słuchacze.

Nigdy nie należy swych wywodów zbyt obszernie argumentować. Lepiej dać mało argumentów, ale dobrych. Zaczynać od argumentów słabszych, zakończyć silnymi. O ile zbija się argumenty przeciwnika, należy zaczynać od jego argumentów najsłabszych, krytykując je obszernie, tak aby argumenty silniejsze zatarły się w umysłach słuchaczy.

Jeżeli odparcie pozostałych argumentów przeciwnika jest utrudnione, można je zbagatelizować jakimś zwrotem w rodzaju: „O pozostałych oszczerstwach przeciwnika nawet mówić nie będę”, albo „Pozostałe kłamstwa przedmówcy nie wymagają nawet obalania”.

W przemówieniach swoich należy jednak zachować jakiś poważniejszy argument na zakończenie mowy. Ostatnie słowo musi być wypowiedziane podniesionym głosem. Zorganizowanym zwolennikom wśród audytorjum można zapowiedzieć, aby krzyknęli wówczas:

„A to go skompromitował”, albo

„A to mu powiedział”.

Do poturbowania przeciwników na wiecach nie można się brać o ile nie ma się pewnej zupełnej większości zebranych.

„Piękne” metody — i „skuteczne”, jak nieraz przekonali się o tem ludowcy na własnej skórze. (6)

## Kronika zagraniczna

### Wojska francuskie do Tracji,

(x) Ministerstwo spraw wojskowych wysłało do Konstantynopola telegraficzne zarządzenie co do wysłania 5 ciał batalionów francuskiej piechoty do Tracji. Oddziałem francuskim poleconą zostanie ochrona mostów na Marycy. (4)

### Koronacja w Rumunji.

x) W niedzielę rozpoczęły się w Alba Julja, historycznej stolicy rumuńskiej uroczystości koronacyjne króla Ferdynanda I i królowej Marii w obecności przedstawicieli wszyst-

kich Państw Sprzymierzonych wśród nich także Rzeczypospolitej Polskiej.

Marzenie o zjednoczeniu pod jednym berłem wszystkich ziem rumuńskich, przysięgnięte w XVI-wym wieku przez rumuńskiego bohatera narodowego Michała Dzielnego, dziś, ostatecznie wcielone w życie otrzymuje swą konsekrację.

W tradycyjnych szatach wojwodów rumuńska para zostanie ukoronowana w Alba Julja mieście świętem, gdzie swego czasu Michał Dzielny własną śmiercią przypieczętował próbę, która dziś stała się rzeczywistością.

W tej chwili tak dla Rumunji uroczystej zwracają się nasze sympatje ku sprzymierzonemu narodowi, z którym łączymy się w radości i czci dla koronowanych dziś jego władców.

**AN MARGINESIE.****Oficer czy lais.**

Bardzo słuszne uwagi dotyczące zewnętrznego wyglądu oficerów wojsk polskich znajdujemy w jednym z ostatnich numerów „Polski Zbrojnej“.

W ostatnich czasach, zwłaszcza w Warszawie stało się modą noszenie krótkich spodni po kostki, ukazując jedwabne pończoszki w oślibuczkach z kokardami. Po wierzchu nosi się palto cywilne z klapami, sięgającymi pałsa. Dodajmy do tego niedbałą postawę, przygarbioną o licach wymoczką, a mamy typ karykatur, dobrze znanych z odkrytek przedwojennych.

Młody oficer polski powinien być wzorem do naśladowania dla swoich żołnierzy, a nie polifowania godną karykaturą. Powinien odznaczać się zdrowiem, czerstwością, siłą, dziarskością, żołnierską podstawą, a przede wszystkim powagą, wzbudzając szacunek, nie zaś naśladować „komiwojżera“.

Jeden z attaché wojskowych zwrócił już uwagę na ten objaw, wyrażając zdziwienie, że nasza dzielna młodzież wojskowa, niestety, strojem i zachowaniem tak bardzo się często ośmiesza.

Prawdziwa elegancja wyklucza przesadę, unika tego, co śmiesznością oczy razi. Przeciwnieństwem elegancji gentelmana jest snobizm.

Polak rozpoczyna powszechnie znane swe dzieło powojenne, które uprzyściplnił doskonałym tłumaczeniem mjr. Szt. Gen. Tadeusz Różycki, od słów następujących:

— Zepsuło nas długie życie garnizonowe a zniewieściałość, żądza zabaw i wygod osłabiły cnoty żołnierskie.

A więc, jeżeli już w kilkanaście miesięcy po zamknięciu działań, objawy te wśród nas kielkować zaczynają, cóż będzie, jeżeli pokój potrwa lat kilka? (4)

**WIADOMOSCI Z KRAJU.****Witos i Tetmajer w niebezpieczeństwo życia.**

(K) Dzienniki donoszą o nieszczę

śliwym wypadku, któremu ulegli poseł Witos i Tetmajer. Wypadek miał miejsce w ubiegłą niedzielę, kiedy na uroczystości poświęcenia pomnika wolności w Łanach w powiecie miechowski wracali końmi w stronę Krakowa. Wóz wskutek ciemności stoczył się z szosy i spadł z wysokości 2 metrów do rowu. Obaj jadący wypadli z wozu, przy czym p. Tetmajer przygnieciony został ciężarem wozu i odniósł poważne obrażenia na plecach. Poseł Witos został lekko kontuzjowany w rękę. P. Tetmajer leży ciężko chory. (1)

**Obserwatorium na Gierlachu.**

(K) Znane naukowemu światu ze swej pięćdziesięcioletniej działalności stowarzyszenie tatarskie „Karpatenverein“ w Kierzmarcku nosi się z projektem, którego olbrzymie znaczenie naukowe dla całej Europy jest widocznym i laickowi na pierwszy rzut oka: zamierza bowiem wybudować na szczycie Gierlachu obserwatorium meteorologiczne i astronomiczne. Rząd czeskosłowacki oraz odpowiednie instytucje naukowe zrozumiały doniośle znaczenie tego projektu i przysły z najdalej idącą pomocą zamiarom „Karpatenvereinu“, i wstępne kroki do zrealizowania wielkiego tego dzieła kultu ralnego już poczyniono, Urzeczywistnieniem tego go powinny się zainteresować i nasze instytucje fachowe. (1)

**Kościół prawosławny w Polsce.**

(K) Sprawa autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce nie posunęła się w ostatnich miesiącach naprzód. Obiega pogłoska, że patriarcha konstantynopolitański zajął stanowisko wyczekujące i podobno niezupełnie zgodne z życzeniami Polski. Niewiadomo również, jak traktować będzie tę sprawę patriarcha Antojusz w Belgradzie, uważający się za zwierzchnika duchownego całej prawosławnej emigracji. Czynniki międzynarodowe sądzą jednak, iż sprawa autokracji uda się rozwiązać w myśl interesów polskich.

Rozważana jest obecnie w kołach rządowych sprawa ustalenia siedzib i ilości parafji prawosławnych w Polsce. Sprawa ta zależy będzie od stanowiska, jakie zajmie rząd polski w sprawie odebranych dotychczas kościołów katolickich. (1)

**Codzienna prasa stołeczna.**

(K) Według statystyki na dzień 15-ty b. m. w Warszawie wychodzą 22 dzienniki: 16 w języku polskim, 3 — w żargonie, 2 — rosyjskie i 1 — francuski. (1)

**Bandyci konni.**

(K) W powiecie zborowskim pojawiła się banda doskonale uzbrojona na dobrych koniach, która napadła ostatnio na majątek Jabłonkowie i zrabowała 13 milionów marek tamtejszemu dzierżawcy, uciekła do lasu, ta sama banda napadła na majątek Blachów i schroniła się następnie w okolicy Brzeżan. Banda ta składa się podobno z 50 ludzi. Władze policyjne zarządziły energiczny pościg. (1)

**Migawki Republikańskie.****Ponieważ nie chciał subwencji na pr...**

B. minister skarbu Michalski bawił niedawno w Bydgoszczy. „Gazeta Bydgoska“ ogłosiła rozmowę z p. Michalskim, w której poruszyła m. in. przyczyny jego ustąpienia:

— Czy prawda jest, że p. minister został usunięty ze stanowiska — między innymi — z powodu odmowy subwencjonowania prasy belwederskiej?

— Nie ulega kwestji, że głównym powodem dymisji, udzielonej przez p. Naczelnika Państwa gabinetowi Ponikowskiego, była nie wygodna dla Belwederu polityka mia. Skirmunty i moja. Pewnie, że i niechęć do subwencjonowania prasy belwederskiej przyczyniła im wielu wrogów w tamtym obozie. Stanowczo jednak stwierdzam, że przez cały czas urzędowania nie dałem nawet „szóski“ na popieranie prasy wogóle, a gdy raz zwrócono się do mnie z zupełnie wyraźną i niedwuznaczną w tej kwestji propozycją, odrzekłem, że może prasa o mnie pisać, co chce, ale w przekupstwa bawić się nie myślę. (8)

**A. HADENSTIERNIA**

2)

**Kapelusz panny Geni.**

Aż nareszcie pewnego wieczora podczas jednej z przejażdżek, kiedy księżyc był w pełni, a młoda para odłączyła się od reszty towarzystwa, w ruinach starego zamczyska, celu owej wycieczki, pan Svensson, palający gorącą miłością, zaczął temi słowy:

— Droga panno Eugenjo! nareszcie mogę wypowiedzieć, jak wysoce...

Wtem jakiś niezwykle szmer dał się słyszeć nad głowami młodej pary i chwilę później, stara sowa wpiła swe ostre pazury w kapelusz panny Geni i ją gorliwie dziobać za granicznego ptaszka.

Panna Genia rozgniewała się bardzo na nowo, gdyż reszta towarzystwa, usłyszawszy zamieszanie, zaraz znalazła się obok młodej pary, a pan Svensson nie mógł dokończyć oświadczenia. Był on trochę przesadny i nie chciał już rywalizować ze sowami starego zamczyska o serce swej królowej.

Czyż można ganić go za to?

Wujostwo byli bogaci i bezdzietni, przywykli do Geni i pokochali ją całym sercem.

Pewnego wieczora siedział staruszek z Genią, na ławce w ogrodzie, pod jabłonią i rozmawiał na razie o rzeczach obojętnych, potem zaczął gładzić jej ledwabiste włosy i rzekł:

— Moje drogie dziecko, ciotka i ja postanowiliśmy przeznaczyć ci wszystko, co pozostanie po naszej śmierci i dzisiaj zrobimy testam...

Na jabłoni coś szmerowało...

później duży kot ogrodnika znalazł się na głowie panny Geni, podrapał ostremi pazurami niemilosierdzie jej twarz, i namętnie zaczął rozrywać ptaka na kapeluszu, który właśnie był powodem tego zamachu.

Zkądże mógł on wiedzieć, że ptak był z Paryża!

Po tem przejściu panna Genia zachorowała i musiała udać się do łóżka.

Z powodu ogólnego zamieszania tego wieczora nie zrobiono testamentu, a nazajutrz rejent, który miał go sporządzić, udał się na czas dłuższy w ważnych interesach do Stockholmu, całą sprawę odłożono zatem do następnych odwiedzin Geni, a wtedy — wuj już nie żył i spadek przypadł w równej części wszystkim spadkobiercom.

Ale wtedy pana Genia „łagodna“ panna Genia, wściekała się ze złości, 12 chustek od nosa oblała gorzkimi łzami, zdarła z kapelusza ptasiego trupa i zaczęła obrażowywać ile ją kosztował: 4 korony gotówka + pan Svensson + testament wuja Jana. Wydało się jej, że trochę za drogo i nazajutrz został ptaszek pogrzebany w ogrodzie.

Obecnie panna Genia wyklada na pensji historję naturalną — jest dobrą nauczycielką i często miewa dla swych uczennic popularne pogawędki.

Oto co wygłosiła podczas ostatniego egzaminu:

„Szczególnie muszę zwrócić waszą uwagę, moje drogie przyjaciółki, na głupią modę wśród naszej t.zw. plci pięknej, Głupia ta moda pochłania rocznie miliony najpiękniejszych i najpożyteczniejszych śpiewaków, o których życiu i zwyczajach była tu przed chwilą mowa. — I nie dość na tem: Śmierć, o którą ich przynajmniej, bywa zwykle...

połączoną ze strasznymi męczarniami. Bądź bywają one trute, bądź giną w sidłach głodową śmiercią. — Jestto więc niegodnym nas kobiet wykształconych, byśmy poświęcały nasze uczucia dla wybryku mody oraz stawały się powodem męczarni i śmierci tych kochanych skrzydlatych śpiewaków. I trudno pojąć, jak może kobieta marzyć o wesolej przyszłości we własnym gniazdku, skoro nosi na głowie trupa małej ptaszyny, istoty, wyrwanej z gniazda stroskanej matce“.

Po skończonym egzaminie wyszedłem na ulicę za dwoma młodymi ludźmi i usłyszałem jak jeden z nich rzekł:

— Co za sentymentalna deklamacja o ptakach! Wiecejby ona napewno nie odczuła, gdyby jaki złoczyńca wtargnął na pensję i wymordował połowę uczennic!

Jego towarzysz palił cygaro, puszczał kłęby dymu, i szedł zamysłony, wreszcie odpowiedział:

— No tak, trochę przesadziła, ale w każdym razie było w tem dużo zdrowego sensu. Co prawda, zawsze zdawało mi się, że ptaki na kapeluszach, to brzydki wynalazek i muszę poprosić narzeczoną, by zdjęła tę ozdobę ze swego kapelusza. — Zresztą kto wie, jak dalece starannie są one wypchane i przyznam się, że było-by to mniej przyjemnem, gdyby człowieka oblało robactwo, podczas spaceru kiedy szepce słowa miłości do ucha swej ukochanej.

— Tak, i przytem płacić cztery, lub pięć koron za zdechłego wróbla...

— I mieć za rywalów wszystkich okolicznych kotów...

**KONIEC.**

## ZYGZAKI.

### Nadawanie szlachectwa.

W Nr. 233 „Monitora Polskiego“ w dziele zmiany nazwisk, znajdujemy wniosek p. A. K. Rundzichera o zmianę jego rodzowego nazwiska na nazwisko „de Roucier“.

Pomimo masowej fabrykacji polaków jaka w ostatnich latach, po uzyskaniu przez nas Państwo Niepodległości dokonywa się w Minist. Spraw Wewnętrznych, należy stwierdzić że jest to pierwsze tego rodzaju wprost niebywale bezczelne podanie jakie miarodajny urząd otrzymał.

Nie przypuszczamy ani na chwilę żeby Min. Spraw Wewnętrznych przychyliło się do wniosku petenta, albowiem musiało by wejść w ingerencję obcego Państwa, nadając nasze mu obywatelowi francuskie nazwisko, które nie wiadomo w jakim celu jest mu potrzebne, a jednocześnie stanęłoby w kolizji z Ustawą Sejmową która jak wiadomo zniosła szlachectwo, a przyimek „de“ jest niczem innym jak oznaką szlachectwa w języku francuskim.

Pochopność M. S. W. przy fabrykacji polskich nazwisk ośmieniła kandydatów na Polaków do tego stopnia że już nawet żądają no bilitacji. (4)

## KRONIKA

### — Kalendarzyk.

Dzisiaj, Piątek, 20 października Jana Kantego.  
Wschód słońca g. 7 m. 02  
Zachód g. 5 m. 41

### — Widowiska.

Teatr miejski (Cegielniana 65)  
„Peer Gynt“  
Teatr „Scala“ (Cegielniana 13)  
Filharmonja (Dzielnia 20)

„Casino“ (Piotrkowska 87)

„Dr. Mabuze“ (2 serja)

„Luna“ (Przejazd 1)

„Hrabia Charolais“

„Odeon“ (Przejazd 2)

„Robinson Kruzo“ serja II

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Lady Godiva“

„Nowos“ (Piotrkowska róg Główniej)

„Morscy piraci“

### — Kalendarzyk historyczny.

1788 Sejm czteroletni uchwała pomnożenie wojska do 100,000. (2)

## Wiadomości bieżące

### — Podwyższenie taryfy tramwajowej.

Z dniem jutrzejszym taryfa tramwajowa zostanie podwyższona. Cena biletu zwykłego wynosić będzie mk 100 — dla uczniów, w dzień i szeregowych 50 mk. — dla nauczycieli 80 mk. — kurs wieczorowy 200 mk. — nocny 300 mk., a bilet miesięczny 20,000 mk. (bip)

### — Apel do społeczeństwa.

Wierzmy, że ludzie nie zapisują się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża nie z braku dobrej woli, ale z braku czasu. Pragniemy ułatwić wszystkim ten obowiązek i w tym celu wysyłamy do domów naszych inkasentów.

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, aby życzliwie ich przyjęli.

Czerwony Krzyż nie czyni żadnej różnicy w udzielaniu pomocy zwracającym się do niego i ma zatem prawo od wszystkich spodziewać się poparcia.

Dla ułatwienia pracy inkasentom zwracamy się z gorącą prośbą do społeczeństwa o przygotowanie składek dla wręczenia inkasentowi, nawet w razie nieobecności gospodarza, wszak 500 marek rocznej składki jest sumą, która nie należy na naszym budżecie. (2)

## W sprawie elektrowni Łódzkiej.

WYWIAD Z INZ. GOLCEM.

Celem otrzymania ścisłych informacji co do nowych maszyn i wyników stał zmian zwróciliśmy się do p. dyrektora Golca, który udzielił nam następujących informacji:

Elektrownia otrzymała już turbogenerator, który był swego czasu zarekwirowany przez Niemców i wywieziony oraz drugi większy, który otrzymano w zamian zabranego do Cas-sel. Obydwa te turbogeneratory zostały już uruchomione i pracują regularnie, wprawdzie nie przy pełnym obciążeniu gdyż aparaty elektryczne ze starego agregatu nie wystarczają. Z zamówionych blisko rok temu trzech kotłów obecnie nadstąpił jeden, który za dwa miesiące zostanie uruchomiony. Drugi i trzeci kotł będzie uruchomiony w odstępach dwu miesięcznych. 16 b. m. włączono nową wieżę chłodnicową do skraplania pary, wychodzącej z maszyn. Nowa ta chłodnia zarówno jak i osiat- nie zmontowana wielka turbina wpłynęły na znaczną ekonomię pracy i oszczędność na parze. Ponieważ turbina ta zużywa znacznie mniej pary w porównaniu do najstarszych turbin 50 proc. oszczędności, może elektrownia wydobyć z istniejących kotłów większą ilość siły. Obecnie sprawność elektrowni zwiększyła się z 12,090 kw. do 22,000 kw.

Przed wojną sieć kablowa wynosiła 218 km. długości, z czego prusacy zarekwirowali 25 km.

Obecnie zarząd elektrowni dążyć będzie do zniesienia ograniczeń, a więc w pierwszy rzędzie zniesienie przymusowego unieruchomienia motorów jeden dzień w tygodniu, włączenia motorów do studni i t. p. Zniesienie tych ograniczeń możliwym będzie dopiero po pewnym czasie, do czego przyczyni się w znacznej mierze zarówno dotychczasowe zwiększenie wydajności pracy, jak również dal-

### — W sprawie inwalidów.

W związku z koloportowaną w pewnych kołach pogłoską o wydaleniu trzech inwalidów, Magistrat komunikuje, że wiadomość powyższa jest nieścisłą. Zwolniony został za pijaństwo i nienależyte pełnienie obowiązków jeden inwalida (zajmujący się sprzedażą gazet) Dwaj inni zrezygnowali z ofiarowanych im przez Magistrat stanowisk w parkach miejskich.

Ogółem zatrudnionych jest w Magistracie siedmiu inwalidów. W braku miejsc Magistrat pragnąc dać zatrudnienie większej liczbie inwalidów, zwrócił się do zainteresowanych związków celem wyznaczenia do redukcji członków tych związków, zatrudnionych w wydziałach Magistratu. Jednakże wskutek odmownego stanowiska Polskiego Związku Zawodowego akcja ta pozostała bez rezultatu. (7)

### — W sprawie listów przysyłanych z Rosji

Władze pocztowo-telegraficzne zauważyły, że urzędy pocztowe, położone na obszarze, objętym w swoim czasie inwazją bolszewicką, przesyłki listowe, nadchodzące z Rosji sowieckiej i adresowane do byłych sowieckich władz i urzędów.

W związku z tem wydano zarządzenie, aby w razie przysyłania takich przesyłek listowych z Rosji zwracano je, jako niedoręczalne, do miejsca nadania.

Identycznie urzędy pocztowe mają postępować z listami, adresowanymi do władz i urzędów samorządowych. (4)

### — Uzdrawienie stosunków w gazowni.

b) Do niedawna jeszcze w gazowni łódzkiej panowały dziwne stosunki. Na różne stanowiska wyznaczeni byli ludzie przez związek a nie zarząd. Skutek był ten, iż latarnie na ulicach były bez szkieł i zabrudzone, robotnicy palili w gazowni papierosy mimo groźącego niebezpieczeństwa, lub grupami całymi opusz-

cze prace w tym kierunku. (7)

Pozatem przewidywane jest usunięcie jednej z najstarszych turbin (półtora tysiąca koni) i postawienie nowoczesnej turbiny o sile 15,000 koni.

Kwestja liczników, stanowiąca bolączką naszą jest na najlepszej drodze. Zamówiono większą liczbę liczników dla zaspokojenia wszystkich abonentów lecz praca ta ze względu na swą precyzyjność wykonaną być musi przez wykwalifikowanych pracowników. wskutek czego ostateczne załatwienie tej sprawy wymaga dłuższego czasu.

Obecnie nowych abonentów przyjmuje elektrownia bez żadnego ograniczenia, czego dowodem jest fakt, że 40 koncesjonowanych przedsiębiorstw instalacyjnych posiada bardzo wiele pracy zakłanianiu oświetlenia elektrycznego.

W wielki kłopot wprowadziło elektrownię przesunięcie astronomicznego czasu, wskutek czego oświetlenie ulic odbywa się już wówczas, gdy fabryki są jeszcze w ruchu. Wskutek tego już o godzinie trzeciej i pół po południu, elektrownia wydobywa maksimum swej pracy

Co do węgla to elektrownia łódzka posiada zapas, wynoszący 10,000 tonn, czyli blisko na miesiąc czasu. Od czasu skasowania państwowego urzędu węglowego, transporty nadchodzą punktualnie w połowie z Zagłębia, w połowie ze Śląska. W ostatnim czasie cena tego węgla wzrosła o 25 proc. co wraz ze wzrostem kosztów robocizny tłómaczy wysoką cenę prądu.

Wobec znacznych ulepszeń obciążenie elektrowni łódzkiej dojdzie do 14,000 kw. Czyli o 3,000 więcej niż przedtem, wobec czego w przyszłości przerwy w dostarczaniu prądu są wykluczone i abonenci w zupełności zostaną zaopatrzeni zarówno w światło, jak i w siłę. 2

czali pracę udając się do sklepów z napojami alkoholowymi. Kierownikom, którzy usilowali tryb rzeczy zmienić groźono wrzuceniem ich do retorty, lub smoły.

Obecnie stosunki te zostały w zupełności uzdrowione. Wydalono 8 robotników i zaprowadzono ład i porządek. Obecnie wydajność gazu zwiększyła się o 30 proc. i praca idzie normalnym trybem.

### — Walka z brudem.

b) Za anty-sanitarny stan w posesjach i nieoświetlanie ubikacji zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności Juliusz Grubert (Milsza 34) i Artur Langhof (Wólczańska 157)

### — Żądania pracowników gazowni.

b) Pracownicy gazowni wystawili żądania podwyżki płac o 25 proc. Żądania te prawdopodobnie zostaną przez radę nadzorczą gazowni zaakceptowane.

## Wynadki i kradzieże.

### — Bigamja.

(1) Do XI kom. P. P. zameldowała Stefania Burchart zam. przy ul. Łowickiej 3 iż mąż jej Karol ożenił się powtórnie w Poznaniu pod przybranym nazwiskiem Węckiego Stanisława i obecnie zamieszkuje a ojca swego przy ul. Kłowski 3. W sprawie powyższej spisano protokół i wszczęto dochodzenie. (7)

### — Aresztowanie zabójcy.

b) Do policji przyprowadzono Józefa Drażka poszukiwanego za zabójstwo i ucieczkę z więzienia. (7)

### — Schwytywanie niebezpiecznych ptaszków.

b) Funkcjonariuszom drugiego komisariatu policji udało się wykryć zorganizowaną szajkę, która dokonała całego szeregu napadów bandyckich. W więzieniu osadzono 3 osoby, karane za napady i kradzieże. (7)

### — Tajemnicze samobójstwo.

b) W Radzie Fabrycznej rzucała się do stawu



# PRZEMYSŁ HANDEL I ROLNICTWO.

## Konkurs na afisz 3 Targów poznańskich.

(=) Dyrektor Targów poznańskich w porozumieniu z radą sztuki m. Poznania ogłasza konkurs na afisz 3-go targu poznańskiego pod następującymi warunkami:

1) do konkursu zaproszeni są wszyscy artyści polacy.

2) format afiszu: wysokość 64 cm. szerokość 48 cm. Na napis: „III Targ Poznański, Biuro Poznań, Plac Sapieżyński 10“ należy zostawić u dołu pas o szerokości najmniej 12 cm.

3) afisz wykonany ma być w dwóch do trzech kolorach do reprodukcji litograficznej.

4) Najbardziej uwydatnić należy tytuł: (rzymska lub zwyczajna trójka) i „Targ Poznański“ wzgl. kompozycje z liter, odpowiadającą temu tekstowi oraz datę 28 IV. — 4 V. 1923 r.

5) Prace oznaczone godłem, z nazwiskiem autora w kopercie zamkniętej, należy nadsyłać do dn. 6 XI. b. r. pod adresem: Miejski Urząd Targów Poznańskich, Poznań, Plac Sapieżyński 10.

6) Nagroda pierwsza wynosi 200.000 mk. druga 100.000 mk. Prace nagrodzone stają się własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji Jury stanowią p.p. Cyryl Ratajski, prezydent m. Poznania, Władysław Marcinkowski, prezes rady sztuki, Poznań, Henryk Jackowski, prezes Związku Artystów Wielkopolskich, Stanisław Cybichowski, architekt i prezes Koła Architektów, Stanisław Robiński, radny miejski Edward Mazurkiewicz, prezes Związku Kupców i Mieczysław Krzyżankiewicz, dyrektor M.U.T.P. (1)

## Agio celne.

(=) Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Celnego podniesiono sprawę ewentualnego

podwyższenia agia celnego. (Chodziło o obecne mnożniki 500 i 800.

Po wyczerpującej dyskusji uznano za niecelowe w chwili obecnej ogólne podwyższenie mnożników. Wprawdzie istotnie agio walutowe w stosunku do pełnowartościowej waluty przekroczyło, nawet dość znacznie, wysokość powyższych mnożników, wskaźnik towarowy również jest wyższy — nie mniej jednak wytwórczość krajowa w obecnym stanie naogół nie wymaga powiększenia ochrony celnej. Zwrócono się do rządu z prośbą, aby zbadał, jakie towary wymagałyby powiększenia ochrony celnej i do jakiej wysokości. (2)

## Nowe emisje marek polskich.

(=) Ogłoszono urzędowo ustawę z d. 25 września 1922 r. o kredycie skarbu państwa w Polskiej krajowej Kasie pożyczkowej.

Na mocy ustawy upoważnia się D. Ministerstwa skarbu do zaciągnięcia na pokrycie niedoboru budżetowego dalszej pożyczki w Polskiej krajowej Kasie pożyczkowej do wysokości 370.000.000.000 marek polskich łącznie z kwotą 150.000.000.000 marek polskich ustaloną w art. 1 ustawy z d. 8 lipca 1921 r. (7)

## Produkty farmaceutyczne a unowa polsko-niemiecka.

(=) Na jednym z ostatnich posiedzeń Polskiego Związku drogistów hurtowych został opracowany memoriał w sprawie traktatu handlowego Polski z Niemcami. Wyrażono życzenie, by wywóz towarów niemieckich do Polski nie był nadmiernie hamowany. Zaproponowano kilka zmian w taryfie celnej, w celu lepszej ochrony produktów farmaceutycznych krajowej produkcji. Zaproponowane pewne obniżenie stawki celnej na kofeinę, weratrynę, atropinę, kokainę i ich sole, antypirynę, salipirynę, fenacetynę, sulfonol, berberynę, nasturion i santoninę,

jako na produkty, nie wyrabiane w kraju, w celu usunięcia nadmiernego obciążenia kosztu menów (chorych) zbyt wysokimi kosztami. (7)

## Pozwolenie na wywóz.

(=) Główny urząd przywozu i wywozu podaje podać do wiadomości iż nie udziela obecnie pozwoleń na wywóz nasion, łubinu wyki, peluszek, saralet, esparsety, koniczyń, inkarnatki, lucerny, przelotu i innych motylkowych, siemienia lnianego i rzepaku.

Kontyngent na powyższe nasiona będzie ustalony w pierwszych dniach grudnia r. b.

Obecnie główny urząd przywozu i wywozu udziela bez ograniczeń pozwoleń na wywóz nasion warzyw i kwiatów, traw, gorczycy, maku i słonecznika. (7)

## Giełda warszawska

z dnia 18 b. m.

Dol. St. Złd.	10,950	Franki franc.	819
Marki niem.	3,45	Funt	49,250

## Czeki i wpłaty.

Belgia	775	Londyn	48 400
Berlin	5,30	Nowy Jork	10 950
Gdańsk	3,50	Paryż	824
Praga	367	Wiedeń	14,50

## Akcje.

Bank hand.	15,500	Ostrowiec	57 000
" Dyscont	9,500	Radzki	14 200
" Kredyt.	7,300	Starachowice	17 800
" Zjed. z pol.	3800	Zyrardów	415 000
Cukier	220 000	Borkowski	3700
Drzewo	2100	Zegluga	1473
Lilpop	25,250	Jabłkowscy	1900
Częstoeice"	220,000	Naita	2,400

## Popierajcie przemysł polski!

Dziś nadzwyczajna premiera!

przeróbki filmowej słyn. powieś. Daniela Defoe

II serja II

Dziś nadzwyczajna premiera!

przeróbki filmowej słyn. powieś. Daniela Defoe

# Robinson Kruzo

p. t.

## Potomkowie rozbitków hiszpańskich

Dramat w 6 aktach.

Początek przedstawień o 4,30.

(436951)

Początek przedstawień o 4,30.

ODEON

ODEON

Drukarnia Dziennika

„ROZWÓJ“

ŁÓDŹ, Al. KOSCIUSZKI № 41.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące. Ceny niskie. Roboty przyjmowane wykonywane szybko i solidnie.

## Sprzedaj szybko i kito

oraz szklenie okien. Główna 14 Olejniczaka i Smoński 4258K3

## Poszukuję

Szadkowskiego Józefa lat około 35, którego rodzice zam. przed wojną w Łodzi ul. St. Zarzevska 39. Aby wiedział gdzie się znajduje proszę zawiadomić za wynagrodzeniem siostrę Helenę Kulińska zam. we wsi Krzywa Góra gm. Łęg poczta Włocławek. 4240K10

SACZNOŚĆ I

## „CREDIT“

Cegielniana Na 9. Daje na raty wszelkie ubiory damskie i męskie a także przyjmuje obstalunki wchodzące w zakres krawiectwa po cenach przystępnych.

J. A. IGIELNIK, Łódź, Cegielniana 9 II p. front. (896 K)

## Potrzedny

Zołoty czeladnik na mięsą pasową robotę i chłopiec z wykształceniem do praktyki umięjący się czytać i pisać Zielenia 15 Skowroński. (3467K)

## Dr. S. KANTUR

specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
Ul. Ewangelicka 2. Godz. prz  
jęć od 9—2 i 6—8.  
Panie Od 5—6. 361

## Placę

150% drożej kupuję brylanty, złoto, srebro zegarki, stare zęby, oraz różną biżuterię Konstantynowska 7 Miłach prawa oficyna I-sze piętro 3599w

## Kawaler

lat 26 fachowiec moralnego prowadzenia, posiadający plac, warstat i mieszkanie umeblowane, który przebywał dłuższy czas w Niemczech na praktyce, dla braku znajomości Pań poszukuję szlachetnej towarzyski życia młode wdówki nie wykluczone cel matrymonialny, posag pozostawiony Oflery z fotografią pod „Łódź nln“ do adm. Rozwoju (437Cs)



